

W grudniu rewizyta delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w pierwszej połowie grudnia przybędzie do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z rewizytą delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jak wiadomo delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywała z wizytą w Niemieckiej Republice Demokratycznej w czerwcu 1957 roku.

Wicemin. spraw zagranicznych Japonii bawił w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Bawiący przejazdem w Warszawie wiceminister spraw zagranicznych Japonii do spraw parlamentarnych — p. Takeuchi Shunkichi z'oiżył w dniu 29 XI. wizytę kurtuazyjną wice-ministrowi spraw zagranicznych, J. Winiewiczowi.

Z prac Prezydium WRN

* Doroczne nagrody artystyczne

* Analiza wykonania planu za III kw.

* Zawieszenie dwu przewodniczących GRN

(Inf. wł.)

Ostatnio przedmiotem obrad Prezydium WRN w Poznaniu było m. in. sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu za III kwartał br. Ogólnie członkowie Prezydium ocenili przebieg realizacji planu i budżetu jako zadowalający. Wykonanie planu kwartalnego wszystkich pionów przemysłu terenowego wynosi 105,3 proc.;

Plan obrotów w detalu zrealizowano w III kw. w 100,9 proc. Wykonanie planu produkcji podstawowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych naszego województwa za trzy kwartały br. wynosi (wartościowo) 71,6 proc. planu rocznego. W zakresie rolnictwa stwierdzono pewien spadek pogłowia bydła. Plan skupu zboża w III kw. wykonano w 100,5 proc., ale stopień wykonania planu rocznego wynosi tylko ok. 60 proc.

W trosce o wszechstronny rozwój kultury, dla ożywienia wielkopolskiego środowiska twórczego i dla zachęcenia twórców do intensywniej pracy — Prezydium WRN powzięło uchwałę w sprawie ustanowienia dorocznego funduszu na wojewódzkie nagrody za osiągnięcia artystyczne w szeregu dziedzin.

Nagrody będą przydzielane w działach: literatury, plastyki, urbanistyki i architektury.

3 lata więzienia

za kolportaż

druków antypaństwowych

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Bolesława Mazurka (zam. w Szewcach pow. N. Tomysł) i Romana Cieślaka (Będzinek, pow. Kozalin) — członków zdelegalizowanej sekty świadków Jehowy.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni działając w zamiarze rozpowszechniania — przewozili nielegalnie wydane druki, których treść mogła wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego.

Podczas rewizji w mieszkaniach Cieślaka i Mazurka znaleziono większą ilość tego rodzaju ulotek i broszur (Nasza służba, „Strażnica” itp.). Sąd wymierzył obu oskarżonym jednakową karę — 3 lata więzienia. (ak)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Dyskusja
na dystans
siedmiu lat
str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 2 XII 58

Nr 286 (4615)

Apel do społeczeństwa:

Wysiłkiem całego narodu zbudujemy 1000 szkół na Tysiąclecie

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

WARSZAWA (PAP)

W sobotę odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Na porządku obrad znajdowała się sprawa społecznej akcji budowy tysiąca szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Na posiedzeniu podjęto szereg uchwał, m. in. w sprawie utworzenia Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia oraz wystosowano apel do społeczeństwa o powszechne poparcie dla społecznej akcji budowy szkół:

W prezydium miejsca zajęli m. in. przewodniczący OK FJN, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, z-ca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński oraz prezes PAN — prof. Tadeusz Kotarbiński.

Pierwszy zabrał głos Aleksander Zawadzki. Chcemy skupić uwagę naszego posiedzenia na doniosłej sprawie, którą postawiło XII Plenum KC PZPR — powiedział on m. in. — na sprawie uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego przez zbudowanie tysiąca szkół z funduszy społecznych. Hasło: „Wysiłkiem całego narodu zbudujemy 1000 szkół na Tysiąclecie — ma głębokie ogólnonarodowe znaczenie. Cel który ono wyraża i masowy ruch społeczny, który inicjuje, są nierozdzielnie związane z realizacją wielkich zadań społecznych i ekonomicznych na drodze socjalistycznego rozwoju naszego kraju.

Do roku 1966 będziemy musieli wybudować ok. 60 tys. nowych izb lekcyjnych — mówił dalej Aleksander Zawadzki. — Plan przewiduje zbudowanie w tym okresie 3,5 tys. szkół. Na wykonanie tego zadania państwo przeznaczy w latach 1959 — 1965 sumy znacznie przekraczające dotychczasowe wydatki na te cele. Wszystkie to jednak nie starcza wobec zadań, z których nie wolno nam zrezygnować. Potrzebna więc będzie pomoc społeczeństwa.

W obszernej dyskusji nad referatem pierwszy zabrał głos Marszałek Sejmu — Cz. Wycech.

Po dokonaniu wyboru komisji, powołanej do opracowania uchwał plenarnego posiedzenia OK FJN i apelu do społeczeństwa w sprawie społecznej akcji budowy szkół, toczyła się nadal dyskusja nad referatem.

W dyskusji przemawiali sekretarz CRZZ — P. Gajewski, przewodniczący CK SD — St. Kulczyński, prezes PAN — prof. T. Kotarbiński.

Kończąc obrady, plenum OK FJN podjęło uchwały, o któ-

Cenne zobowiązanie

Pomoce naukowe dla dwóch szkół

(Inf. wł.)

Do czynu dla uczczenia III Zjazdu Partii włączyli się ostatnio pracownicy Wytwórni Pomocy Naukowych w Poznaniu. Postanowili oni wyprodukować bezpłatnie w roku przyszłym dla dwóch szkół pełne komplety pomocy naukowych, o łącznej wartości około 35 tys. zł.

W związku z zobowiązaniem, dyrekcja Wytwórni zwróciła się do Ministerstwa Oświaty i Kuratorium Okręgu Szkolnego z prośbą o wytypowanie dwóch szkół, które będą budowane w najbliższych latach. (k)

rych piszemy na wstępie i dokonało wyboru Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia.

(Tekst apelu OKFJN zamieszczamy na str. 2)

ZSRR poinformował ONZ

o swych propozycjach w sprawie Berlina

NOWY JORK (PAP)

Związek Radziecki poinformował oficjalnie Organizację Narodów Zjednoczonych o swej nowej propozycji w sprawie przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto Berlin Zachodni.

Rzecznik radziecki w ONZ zakomunikował w piątek, iż jego delegacja doręczyła kopię czwartkowej noty rządu ZSRR sekretarzowi generalnemu — Hammarskjöldowi.

Jak wiadomo, w nocy do mocarstw zachodnich rząd radziecki oznajmił, że nie sprzeciwiałby się, aby w czuwaniu nad statusem wolnego miasta Berlin Zachodni wzięła w jakiejś formie udział również Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Wojewódzkie kierownictwo NOT do swoich członków

(Inf. wł.)

Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy NOT w Poznaniu wystosował apel do swoich członków, inżynierów i techników wielkopolskich, do kół zakładowych i zarządów oddziałów stowarzyszeń naukowo - technicznych. Apel dotyczy wkładu inteligencji technicznej do dyskusji nad „wytęczyznymi rozwojem gospodarczego Polski w latach 1959 — 1965” przyjętymi na XII Plenum KC PZPR.

W apelu czytamy m. in.:

XII Plenum KC PZPR, które nakreśliło szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej, stanowiąc dalszy, wielki krok na drodze budownictwa socjalizmu, ma dla nas techników szczególne znaczenie. Polega ono na tym, że za jeden z podstawowych warunków realizacji programu Plenum uznano konieczność znacznego podniesienia poziomu techniki i organizacji pracy w naszej gospodarce. Uchwały Plenum są dla świata technicznego tym bardziej bliskie dlatego, że w wielu punktach zawierają myśli wysuwane i przyjęte na III Kongresie Inżynierów i Techników Polskich.

...Podstawowym kierunkiem, który przy realizacji uchwał XII Plenum powinien skupić uwagę inżynierów i techników, zorganizowanych w stowarzyszeniach naukowo-technicznych jest podniesienie wydajności pracy. Zrealizowanie tego zadania rozstrzygnie w głównej mierze o wzroście „produkcji w latach 1959 — 1965”.

Zagadnienie podwyższania kwalifikacji jest niewątpliwie jednym z najważniejszych czynników wpływających na wydajność pracy. Trzeba z całym naciskiem podkreślić zasadę, że szkolenie, tj. podnoszenie kwalifikacji inżyniera i

Jeszcze nie jest za późno

Nie zwlekaj ani chwili!



Te radioaparaty przeznaczone są dla uczestników

WIELKIEJ ANKIETY

Czy zdjęcie przedstawia wręczenie nagród szczęśliwym Czytelnikom? Nie. Jeszcze losowania nie było. Stał prosty wniosek — nadal są duże szanse wygrania: motocykla, pralki, roweru, zegarka, fotoaparatu, serwisu porcelanowego, odkurzacza i wielu innych cennych nagród. Wystarczy wypełnić formularz ankiety i przesłać go do redakcji. Zajmie Ci to parę minut czasu, a szansa ogromna. Przy okazji pomożesz swojej gazecie w jej redagowaniu. Chcemy bowiem bliżej poznać życzenia, upodobania i prośby Czytelników.

Wypełnione formularze (po odcięciu kuponu) bez naklejania znaczka pocztowego należy wrzucić do skrzynki pocztowej lub oddać listonoszowi. Można je także składać w redakcji „GŁOSU”, ul. Grunwaldzka 19 oraz w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki — narożnik ul. Ratajczaka i 27 Grudnia.

Choć ostateczny termin składania ankiet mija dnia 7 grudnia br., nie zwlekaj ani chwili!

P. S.: Wśród nadesłanych ankiet, napotkaliśmy takie, w których nie odcięto kuponu. O obowiązku tym jeszcze raz przypominamy, gdyż warunkuje on odbiór wylosowanych nagród.

Skrajnie prawicowy charakter Zgromadzenia Narodowego V Republiki

Wyniki wyborów we Francji

PARYŻ (PAP)

W niedzielę na terytorium Francji odbyła się druga tura wyborów powszechnych. Również mieszkańcy Algierii i francuskich terytoriów zamorskich wybrali deputowanych do francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Dzięki specjalnej ordynacji wyborczej, sformułowaniu mapy wyborczej oraz usilnej kampanii politycznej i prasowej zwycięstwo odniosły partie prawicowe z soustellowską unią Nowej Republiki na czele.

KOMUNISCI UZYSKALI 20 PROC. GŁOSÓW

Jednak mimo skoncentrowanych wysiłków niemal

wszystkich ugrupowań politycznych i rządu oraz wielkiej kampanii prasowej nie udało się prawicy odizolować Francuskiej Partii Komunistycznej od mas. Komuniści pozostali nadal jedną z najsilniejszych i najpotężniejszych partii politycznych we Francji. Świadczy o tym najlepiej fakt, że uzyskali oni przeszło 3.741 tys. głosów, to jest 20,76 proc. ogólnej liczby głosów oddanych w czasie wyborów. Reakcyjna ordynacja wyborcza oraz zespolenie wysiłków reakcji przeciwko kandydatom na deputowanych z ramienia FPK spowodowały, że komuniści uzyskali jednakowoż tylko 10 miejsc w nowym parlamencie. Podczas gdy inne partie, które uzyskały znacznie mniej głosów jak na przykład MRP zdobyły znacznie więcej mandatów w Zgromadzeniu.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI WYBORÓW

Według ostatecznych danych dotyczących metropolii w niedzielnym głosowaniu wzięło udział 18.019 tys. osób. Absencja wyborcza wynosiła 25,1 proc. Należy przypomnieć, że w I turze wyborów, odbytych w ub. tygodniu wstrzymało się od udziału w głosowaniu 20,9 proc. Komuniści zdobyli przeszło 3.741 tys. głosów tj. 20,76 proc., socjaliści przeszło 2.484 tys. to jest 13,79 proc., MRP 1.365 tys. — tj. 7,58 proc., Unia Nowej Republiki 4.769 tys. czyli 26,47 proc., Krajowe Centrum Niezależnych i Chłopskich przeszło 2.682 tys. to jest 14,89 proc. różne ugrupowania prawicowe — 1.567 tys. tj. 8,75 proc.

Podział 465 mandatów metropolii w Nowym Zgromadzeniu Narodowym przedstawia się następująco: Unia Nowej Republiki UNR — 188, Niezależni i inne ugrupowania prawicowe — 133, MRP i Chrześcijańscy Demokraci — 57, socjaliści 40, radykalowie — 37 komuniści — 10.

Jak z tego wynika nowa ordynacja wyborcza oraz zespolenie frontu wszystkich sił reakcji, rozbiła siły lewicy spowodowały, że skład nowego Zgromadzenia Narodowego absolutnie nie będzie odzwierciedlał realnego układu sił politycznych we Francji. Nowe

(Ciąg dalszy na str. 2)

Węzeł diabelski?

Problem niemiecki... Ile trudnych spraw wiąże się dziś z tym pojęciem! Niektórzy publicyści nazywają go diabelskim węzłem, który tak został poplątany, że nikt chyba nie jest w stanie go rozwiązać. Tak zwany problem berliński, który stał się w ostatnich dniach tematem nr. 1, budząc gwałtowne dyskusje i namietności polityczne — aczkolwiek wnosi nową jakość w trwającą od lat dyskusję nad kwestią niemiecką — stanowi tylko jej fragment. Całość zagadnienia sprowadza się do zjednoczenia kraju i to na takich warunkach, które zapewniąby pokojowy rozwój Niemiec.

Dla Polaków problem niemiecki ma specyficzny aspekt. Wszak każde dziecko wie, że poprzez całą historię naszych dziejów, od Ottonów i Krzyżaków poczynając a na ostatnich czasach skończywszy, ciągnie się nieprzerwane pasmo walki ludu polskiego przeciwko krzywdzie i bezprawiu, o niepodległy byt narodowy, że okupacja hitlerowska zagroziła nam po prostu fizyczną zagładą.

Dlatego też Polska i Związek Radziecki, walczące na śmierć i życie z faszystyzmem, lepiej od innych rozumiały, że zadanie polega nie tylko na tym, aby rozgromić armie Hitlera, ale by stworzyć po wojnie warunki, wykluczające na przyszłość możliwość nowej agresji.

Nie dziwno, że lata jakie dzieli nas od zakończenia drugiej wojny światowej wypełnia nieustanna walka o skierowanie narodu niemieckiego w pokojowy nurt. Opieramy się przy tym na przesłankach wiary w człowieka, w jego rozum i naturalne dążenie do życia w pokoju. Przyczyn zbrodniczej ekspansji narodu niemieckiego, dopatrujemy się nie w metafizycznie pojętej „wiecznej” naturze tego narodu, lecz w specyficznych cechach niemieckiego imperializmu.

Dlatego tak ogromną wagę przywiązywaliśmy po wojnie do tego, aby złamać na zawsze potęgę wielkich monopolów i junkrów, aby odsunąć od jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw państwowych i publicznych ludzi spod znaku NSDAP, SS i innych faszystowskich organizacji, jako warunku sine qua non reedukacji narodu niemieckiego.

Niestety, zadania te wykonane zostały jedynie w 1/3 części Niemiec — w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Po raz pierwszy w dziejach, u naszych granic zachodnich pojawiło się pokojowe i przyjazne nam państwo niemieckie, uznające nasz powrót nad Odrę i Nysę jako akt dziejowej sprawiedliwości, którego nic już odmienić nie może.

Znaczenie tego faktu dla Polski trudno wprost przecenić. Stanowi on nową historyczną wartość w stosunkach polsko - niemieckich będąc jednocześnie wzorem przyszłych stosunków całego narodu niemieckiego z naszym krajem.

Dlatego uznając niezaprzeczalne prawo narodu niemieckiego do zjednoczenia swego kraju, wypowiadamy się tylko za taką jego formą, która gwarantowałaby trwałość osiągnięć NRD i możliwość jej wpływu na dalszy bieg dziejów Niemiec.

Do zajęcia takiego stanowiska zmusza nas to wszystko, co dzieje się w Niemczech Zachodnich od czasu za końca drugiej wojny światowej.

Nie miejsce tu na wylizanie punktu po punkcie systematycznego gwałcenia układów poczdamskich — początkowo przez zachodnie mocarstwa okupacyjne, a potem przez władze NRF. Mówi o tym obszernie ostatnie oświadczenie radzieckie w sprawie statusu Berlina. Nam wystarczy świadomość dnia dzisiejszego i tych wszystkich niebezpieczeństw, jakie stwarzają dla pokoju w Europie, a dla Polski w szczególności, zbrojenia w Niemczech Zachodnich, ów „cud wojskowy” — jak nazywają to zjawisko na Zachodzie.

Oto min. Strauss zapytany w czasie wywiadu przed telewizją, czy jest zadowolony z ilości i wyposażenia Bundeswehry odpowiedział bez namysłu: „Byłbym bardzo zadowolony, gdybyśmy mieli 30 dywizji, które by posiadały nie tylko broń konwencjonalną, lecz broń taktyczną w postaci głowic atomowych”. Militarystów niemieckich nie zadowala więc już 12 dywizji, z których każda — wg. oświadczenia podsekretarza stanu w Departamencie Obrony USA, Mansfilda Sprague — posiadać ma tę samą siłę ognia, co 10 dywizji przed 15 laty. Takich to właśnie dywizji min. Strauss życzy sobie mieć 30! Ich cele określa się w Bonn dość niedwuznacznie. Znany generał hitlerowski Heusinger powiedział wprost, że są one takie same, jakie przed rokiem 1938 stały przed Wehrmachtem. W podobnym tonie wypowiada się również min. Strauss.

A trzeba nam pamiętać, że NRF to jedyny bodaj kraj wysuwający roszczenia terytorialne wobec innych państw, w pierwszym rzędzie pod adresem Polski. Dziś już nie ma żadnych złudzeń co do tego, że podstawową wytyczną codziennej i długotrwałej polityki NRF była i pozostaje militarystyka, jako środek ekspansji politycznej i terytorialnej.

Naturalnym niejako wynikiem tej sytuacji jest obecne stanowisko ZSRR w sprawie Berlina, który stał się niebezpieczną enklawą wszelkich prowokacji wobec NRD, Polski i innych krajów socjalistycznych.

Związek Radziecki i Polska niejednokrotnie dawały wyraz temu, że droga do zjednoczenia Niemiec prowadzi tylko i jedynie poprzez stopniowe osłabianie napięcia w Europie, do czego pierwszym krokiem byłoby zaprzestanie zbrojeń i wyrzeczenie się przez NRF roszczeń terytorialnych. Przyjęcie polskich propozycji utworzenia w Europie strefy bezatomowej a w dalszej kolejności strefy rozrzedzonych zbrojeń, oraz wzajemne zbliżenie obu państw niemieckich w drodze utworzenia federacji, jest w tej chwili jedynym sposobem złagodzenia nabrzmiałego problemu.

Feliks BIŁOS

Na Tysiąclecie 1000 szkół dla naszych dzieci

Apel Ogólnopolskiego Komitetu FJN

W nadchodzących latach naród polski będzie obchodził Tysiąclecie swego państwa. Święcimy tę wielką rocznicę w odrodzonej budującej socjalizm ojczyźnie.

Stało się dobrą tradycją naszych czasów, że wielkie wydarzenia teraźniejszości i rocznice chlubnych wydarzeń przeszłości czynimy czynnem społecznym, przyspieszając realizację zadań, które stanowią o treści dzisiejszej walki narodu o socjalizm.

Czym najrozumniej i najpiękniej uczcić Tysiąclecie państwowego bytu narodu? Jak związać minione wieki z dniem dzisiejszym, doświadczenie historii z potrzebami, którymi naród dziś żyje?

Podjęte już przez miliony Polaków hasło: **Uczcijmy Tysiąclecie Polski budowaniem tysiąca szkół dla naszych dzieci** daje najlepszą odpowiedź na te pytania.

1000 nowych szkół więcej, 1000 szkół wybudowanych naszym wspólnym wysiłkiem, to będzie najpiękniej i najrozu-

mniej wzniesiony pomnik — na chwałę naszej narodowej przeszłości i na pożytek dzisiejszego pokolenia Polaków.

W różnych okresach naszych dziejów najpiękniejsze i najtrwalsze w swoich skutkach były te wysiłki, jakie podejmowano dla rozwoju narodowej kultury i oświaty. Działalność Komisji Edukacji Narodowej, wciąż pozostaje jednym z najjaśniejszych rozdziałów tych dziejów. Później, w okresie zaborów walka o wyzwolenie narodu w niemałym stopniu była zarazem walką o dostęp mas ludowych do oświaty.

Zwyczajski przełom w tej długotrwałej walce osiągnięty został w Polsce Ludowej. Zniesione w niej zostały raz na zawsze bariery, jakie poprzednio utrudniały lub wręcz uniemożliwiały dzieciom robotniczym i chłopskim dostęp do szkół i uniwersytetów.

W ciągu 14 lat ubiegłych nasze państwo wiele zrobiło dla rozwoju oświaty i udostępnienia jej masom ludowym. Już dzisiaj setki tysięcy młodej inteligencji, inżynierów, lekarzy, naukowców i nauczycieli wyszły ze wsi i osiedli robotniczych.

Czeka nas jeszcze jednak dalszy wielki wysiłek. Ogromne postępy współczesnej nauki i techniki, konieczność szybkiego rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, potrzeby budownictwa socjalistycznego wymagają przede wszystkim podniesienia poziomu oświaty.

Stawia to przed nami zadanie przedłużenia okresu nauczania. Z roku na rok rosnącej rzeszy dziecięcej musimy zapewnić miejsca w ławach szkolnych.

Nasze ludowe państwo poniosło i będzie ponosić główny ciężar budownictwa oświatowego. Państwo wybuduje w najbliższym 7-leciu około 4.000 nowych szkół. Nie zaspokoi to jednak palących potrzeb. Z pomocą musi przyjść całe społeczeństwo.

Wnieśmy 1.000 szkół wspólnym wysiłkiem i pomóżmy państwu i pomóżmy sobie!

Chodzi o sprawę jednakowo wspólną i jednakowo bliską wszystkim, o sprawę w równie mierze społeczną i osobistą.

Front Jedności Narodu apeluje do wszystkich obywateli:

Niech na chwałę 1.000-lecia Polski stanie 1.000 nowych szkół, wzniesionych społecznym czynem!

Niech każdy Polak i każda Polka przyłoży rękę do tego pięknego i szlachetnego dzieła!

Radio-
Telewizja
i Głos
szkółom

Hasło „1000 szkół na Tysiąclecie” obejmuje coraz szerszy krąg społeczeństwa. W dniu wczorajszym na Radiowy Fundusz Budowy Szkół wpłacili: ob. ob. Cz. Ratajczak, Zb. Kobylka, J. Moritka, W. Starosta — wszyscy z Poznania, oraz M. Muszyński i B. Tomalikówna z Obornik. Poza tym na RTBS wpłacił Społeczny Komitet Poznańskiej Spółdzielni Spożywców — Dzielnica Grunwald.

Radiowy Fundusz Budowy Szkół ułatwia wpłatę na rzecz budownictwa szkół w naszym kraju. Dary na ten cel można składać w każdej chwili w Rozgłośni Poznańskiej ul. Berwińskiego 5 lub w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzka 19. Można również wpłacać na

KONTO PKO POZNAŃ 5-9-650.

Nazwiska ofiarodawców publikujemy na swych łamach oraz w Radio.

Wpłacajcie na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia!

Wspóldziałajcie z komitetami budowy!

Rozwijajcie lokalną produkcję materiałów budowlanych!

Bierzcie udział w budowaniu!

Wnieśmy wspólnymi siłami trwałą i chlubną Tysiąclecia — 1.000 nowych szkół dla naszych dzieci!

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu

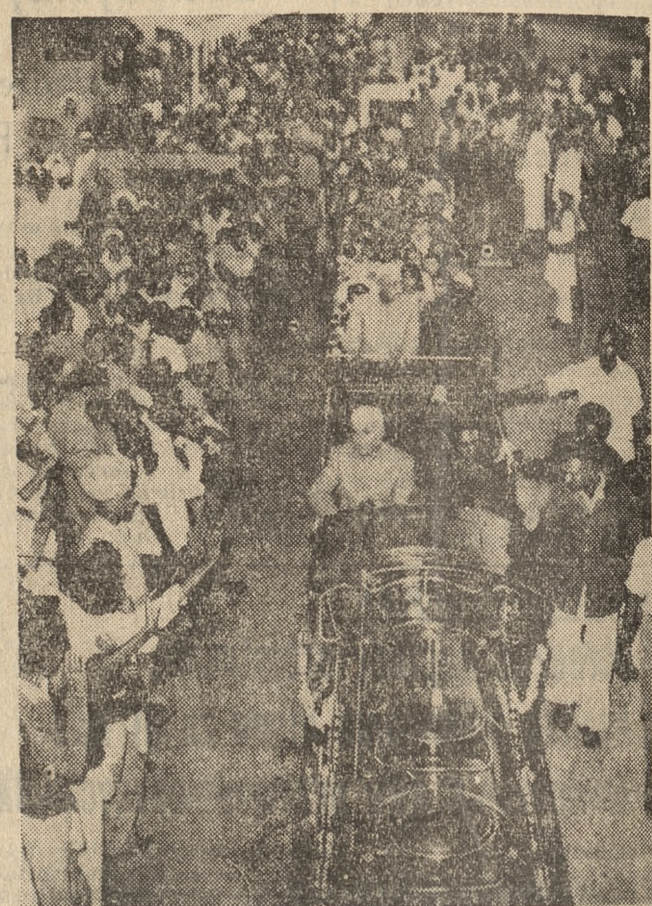
Złote gody Poznańskich Zakładów Obuwia

(Inf. wł.)

Pracownicy Poznańskich Zakładów Obuwia, które zaliczane są do czołowych w kraju, obchodzili w minioną sobotę 50-lecie istnienia tej fabryki. Do 1945 roku w zakładach wytwarzano tylko obuwie wojskowe. Po wojnie przestawiono produkcję na potrzeby ogólnej ludności, udoskonalono procesy technologiczne i znacznie zwiększono ilość dostarczanego obuwia.

W bieżącym roku załoga wykonała plany z nadwyżką. W czasie uroczystości z okazji 50-lecia wyróżniono długoletnich, najbardziej zasłużonych pracowników dyplomami uznania m. in.: Wincentego Goliaka, który od 50 lat pracuje w Zakładach oraz Antoniego Smoczyńskiego, Antoniego Bacholskiego, Stefana Gościńskiego i Adama Dubackiego — pracujących w fabryce 45 lat. (I)

DOSTOJNY MASZYNISTA DZIECIĘCEGO POCIĄGU



Premier Jawaharlal NEHRU prowadzi pociąg dziecięcy podczas obchodów 69-tej rocznicy swych urodzin. W pierwszym wagonie siedzą: min. spraw wewnętrznych Pandith Govind Ballabh Pant (z lewej) i minister kolei Jaggiwan Ram. Fot. — CAF

Wyniki wyborów we Francji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zgromadzenie będzie skrajnie prawicowe. Najsilniejszą partią została gaullistowska Unia Nowej Republiki. Oprócz SFIO dużą porażkę ponieśli także radykalowie społeczni.

CI KTÓRYCH NIE WYBRANO

W skład nowego Zgromadzenia Narodowego nie weszli m. in. byli premierzy Francji: Mendes-France, Laniel, Daladier, Ramadier, Bourges-Maunoury, i Edgar Faure. Także trzej ministrowie rządu de Gaulle'a nie uzyskali mandatów: a mianowicie minister poczty — Thomas, przemysłu — Ramonet i pracy — Becon. Mandatów nie uzyskali także byli ministrowie obrony — André Morice, były minister spraw zagranicznych — Pineau, były przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — Schmitter, Jules Moch, Mitterrand, Gazielle, Dafferre, byli ministrowie do spraw Algierii — Lacoste i Mutter.

W nowym Zgromadzeniu Narodowym, najbliższej reprezentowane są wolne zawody. Wywodzi się z nich 148 deputowanych. Dużą grupę stanowią również wszelkiego rodzaju urzędnicy — 152.

PROGRAM PRAC ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Pierwsze Zgromadzenie Narodowe V Republiki zbierze się w dniach 9—11 grudnia na swe posiedzenie konstytucyjne celem wyboru przewodniczącego Zgromadzenia oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

4 grudnia odbędzie się nadzwyczajny kongres SFIO celem ustalenia dalszego programu politycznego tej partii.

21 grudnia odbędą się we Francji wybory prezydenckie. Panuje powszechna opinia, że generał de Gaulle zostanie wybrany na prezydenta absolutną większością głosów.

Następnie de Gaulle powierzy misję utworzenia pierwszego rządu V Republiki. Przypuszcza się, że premier będzie

wywodził się z UNR. 19 stycznia Zgromadzenie Narodowe ma się zebrać na nadzwyczajnym posiedzeniu celem na wzięcia kontaktu z rządem.

WYBORY W TERYTORIACH ZAMORSKICH

W niedzielę wieczorem zakończyły się także wybory w 18 okręgach wyborczych Algierii. Wybranych zostało 67 deputowanych. Według tymczasowych danych frekwencja wyborcza w Algierii oraz w Departamencie Sahary, gdzie wybierano czterech deputowanych wynosiła ok. 70 proc. Wybory w Algierii odbywały się, pod nadzorem armii francuskiej, więc nie ma złudzeń co do ich wyników. Zresztą prawie wszyscy kandydaci to przedstawiciele skrajnie prawicowych kół algierskich, zwolennicy ścisłej integracji Algierii.

W niedzielę dokonano wyboru 10 deputowanych departamentów zamorskich, Marty niki, Gwadelupy, Gujany i Reunion. W Departamencie Reunion wybrani zostali do nowego zgromadzenia: przedstawiciel UNR, bezpartyjny i niezależny. Podział sześciu pozostałych mandatów jest jeszcze nie znany.

Amnestia w Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Jak podała agencja Tanjug, w związku z XV rocznicą powstania Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Związek Rada Wykonawcza (rząd) powziął decyzję w sprawie amnestii dla około 2.000 więźniów.

Na mocy uchwały o amnestii, 839 więźniów wyjdzie na wolność. 1.178 więźniów zmniejszono wyrok.

7 kolonii francuskich autonomicznymi republikami

PARYŻ, (PAP)

Do soboty 7 kolonii francuskich na terenie Afryki postanowiło przekształcić się w autonomiczne republiki, w ramach nowej Wspólnoty Francuskiej. W piątek odpowiednie decyzje podpisał zgromadzenia terytorialne: Gabunu, Środkowego Konga i Czadu we Francuskiej Afryce Równikowej oraz Maurytania we Francuskiej Afryce Zachodniej.

Jak wiadomo, poprzednio także Madagaskar oraz Suprzancki i Senegal ogłosiły się republikami w ramach Wspólnoty Francuskiej. Wszystkie kolonie francuskie, na mocy nowej konstytucji francuskiej, mają prawo proklamować swoją całkowitą niepodległość.



13-letni chłopiec zwycięzcą konkursu „Znam filmy radzieckie”

30 listopada br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się finał ogólnopolskiego konkursu młodzieżowego p. n. „Znam filmy radzieckie”. Konkurs, zorganizowany został przez TPP-R przy współudziale Centrali Wynajmu Filmów, redakcji „Świata Młodych” i Telewizji Warszawskiej. 17 uczestników konkursu stanęło do eliminacji w Warszawie, a 9 z nich zakwalifikowało się do finału.

„Emocjonujące” rozgrywki finałowe siedzieli nie tylko młodzi i doradcy widzowie na sali, lecz także i tysiące widzów.

Najlepszą znajomość filmów radzieckich wykazał 13-letni uczeń z Bydgoszczy, B. Borakiewicz, który otrzymał rower i szczególne wyróżnienie — „złoty bilet”, uprawniający do bezpłatnego oglądania filmów młodzieżowych w roku 1959. Jego koleżdy W. Chudoń z Zielonej Góry i J. Pluciennik z Łodzi również otrzymali rowery. (PAP)

ANDRZEJKOWE OBRZĘDY



Ciekawą i naprawdę udaną imprezę pod nazwą „Świętymy tradycje „Andrzejki” — zorganizował w nocy z 29 na 30 listopada br. w Puszczy Kampinoskiej Warszawski oddział PTTK. Czego tam nie było — i „loteria losowa”, wróżba z „kogutem” i „psem”, „płonące ogarki” pływające po wodzie no i naturalnie... lanie wosku. A potem — tańce do białego rana.

Na zdjęciu: A oto wróżba... „z psem” — każda z dziewcząt ma kęs kiebasy w ręku. Który pierwszy kasek zje pies, ta naturalnie pierwsza wyjdzie za mąż. CAF — fot. Tymiański

Sprawa Świadców Jehowy

Nie chodzi o wyznanie, lecz o działalność

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu Wojewódzkiego sprawę Tadeusza Wicencjuka i 13 współoskarżonych o to, że od bliżej nieokreślonego czasu do 6 lipca br. brali udział w nielegalnym związku „Świadców Jehowy”, którego ustrój wewnętrzny, cel i charakter działalności miał pozostać tajemnicą wobec władz państwowej.

Jak wykazało śledztwo, przeprowadzone przez MO, 6 lipca br. w mieszkaniu Mikołaja Osipowicza (Poznań, ul. Trybunalska 11 m. 1) odbywało się zebranie organizacyjno-instrukcyjne członków sekty. Kiedy patrol MO wszedł do pokoju, zebrani zaczęli niszczyć posiadane broszury i notatki (pisane umownym szyfrem). Przewodniczący narady — Wicencjuk, wyjaśnił, że odbywa się modlitwa, a zgromadzeni są mieszkańcami Poznania. Po wylegitymowaniu, okazało się, że 12 osób zamieszkuje w województwach: bydgoskim, kałuskim, lubelskim i warszawskim. Zakwestionowana lektura (niektóre tytuły: „Wyprostujcie się i podnieście głowy!”, „Kto zawładnie przestrzenią międzyplanetarną”, „Świadcowie Jehowy drukowani bez debitu. Treść broszur bezpośrednio lub pośrednio godziła w ustrój PRL i podważała autorytet jego naczelników organizacyjnych”).

Związek pn. Świadcowie Jehowy został zdelegalizowany w 1950 r. Lansowane przez

Dyskusja na dystans siedmiu lat

Drugi dzień ogólnokrajowej narady pracowników przemysłu maszynowego wypełniła dyskusja. Jeśli ująć ją w uogólnieniu, wypadnie stwierdzić, że aktywność przemysłu maszynowego aprobeuje i uznaje za realne wykonanie a nawet przekroczenie zadań tego przemysłu, nakreślonych w wytycznych XII Plenum KC PZPR. Nikt nie ukrywa, że będzie to trudna praca, że napotka ona na opory, zarówno ze strony oportunistycznych elementów wśród administracji, jak i wśród załóg. Ale ostateczne wyniki zamierzeń przemysłu maszynowego zostały jak gdyby z góry przesądzone.

Główną tezę, która przeplatała się w wystąpieniach niemal wszystkich dyskutantów, jest możliwość szybkiego i skutecznego podwyższenia produkcji przemysłu maszynowego już przez samo udoskonalenie organizacji pracy — i to bez specjalnych nakładów finansowych. Następnie zaś akcentowano szanse wydajnego

podwyższenia wydajności pracy poprzez zastosowanie służących norm technicznych i zasad wynagradzania. Wreszcie sprawa postępu technicznego, stałego, szeroko wdrażanego postępu technicznego, którego — jak to wyraził jeden z dyskutantów — inżynierowie, majstrowie, technicy i robotnicy przemysłu maszynowego muszą się nieprzerwanie, stale, przez całe życie uczyć.”

Tak więc wypowiedzi uczestników narady pokrywają się z wytycznymi rozwoju przemysłu maszynowego na lata 1953—65, przynosząc wiele dodatkowego materiału orientacyjnego.

Dyrektor Całka z „Konstalu” przedstawiał np. korzyści, jakie uzyskał zakład przez samo zredukowanie błędów i wad w produkcji (1,7 mln. zł w latach 1956/7, 2,5 mln. zł w latach 1957/8). Równocześnie „Konstal” byłby w stanie w bardzo szybkim czasie podnieść produkcję nawet o 50 proc., gdyby otrzymał nowoczesne maszyny, np. automaty spawalnicze. Podobnie F. Nawrocki z „Poręby” ilustrował, jak kiepska organizacja pracy umniejszała wyniki ich pracy. Nawrocki upatruje w złej organizacji pracy jeden z głównych elementów ujemnego oddziaływania na stan absencji wśród załóg, ponieważ przestoje spowodowane wadliwą organizacją pracy demoralizują robotników i trudno wówczas apelować o wydajną pracę. Przedstawiciel „Poręby” obrazuje m. in. w jaki sposób zakład opanował samodzielnie groźbę zużycia precyzyjnych maszyn, uruchamiając własny oddział kapitałnych remontów maszyn, wobec braku takiej jednostki usługowej w resorcie przemysłu maszynowego. Szczególny aplauz wywołało wystąpienie ob. Dietricha, szefa produkcji zakładów „Zgoda”. Zwrócił on uwagę, iż odważna, twórcza postawa inżynierów, techników uzależniona jest nie tylko od prawidłowego wynagrodzenia, lecz również od stworzenia właściwego klimatu dla wielkich poczynań. Pobudzenie ambicji zawo- dowej jest jego zdaniem najsukurszejszym lekarstwem na przerosty centralizmu i biurokratyzmu.

Bardzo sugestywne, a zarazem wysoce rzeczowe było wystąpienie prof. doc. Werfla (przemysł okrętowy). W imieniu sekcji okrętowców przy SIP uznał on plany wielkiego budownictwa okrętowego na lata 1959—65 za realne i służące oraz zdezawuował krytykę oponentów głoszącą, że plany te są przejawem gigantomanii.

Również wystąpienie dyr. Główni z Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych stanowiło rzeczową aprobatę dla zadań produkcyjnych tego przemysłu. Argumentem był tu nie tylko dotychczasowe osiągnięcia Bielskiej Fabryki w zakresie eksportu maszyn włókienniczych, które często skutecznie rywalizują z najnowocześniejszymi zespołami włókienniczymi, np. włoskimi, ale i rozwój produkcji na potrzeby kraju. W tym roku Bielskie Zakłady wykonają plan rocznej produkcji już w pierwszych dniach grudnia, bez zwiększania stanu załogi. Dyrektor Bielskich Zakładów podkreślił jak znaczne usprawnienie w produkcji przyniosło uruchomienie fabrycznego biura konstrukcyjnego. W ogóle sprawa przybliżenia biur konstrukcyjnych do fabryk, stworzenia w fabrykach własnych lub filialnych — w stosunku do instytucji naukowo-badawczych — komórek badań czyich uznane zostały za szczególnie ważne elementy realizacji postępu technicznego.

Warto chyba jeszcze streścić przemówienie sekretarza POP z Dzierżoniowskich Zakładów „Diora”. Ilustrując katastrofalną sytuację fabryki w 1957 roku, kiedy to przy stałym wzroście funduszu płac spadała produkcja, sekretarz Grabka zobrażował uczestnikom na rady rozstrzygającą rolę organizacji partyjnej, która w beznadziejnej zdawało się sytuacji opanowała rozpręczenie, odważnie przeciwstawiła się wypaczeniom i nie zawahała się powiedzieć całej prawdy załozd. W bieżącym roku wy prowadzono już Zakłady „Diora” na pełne wody produkcji i postępu technicznego. Obecnie wzrost produkcji idzie

szybko w górę, zaś fundusz płac utrzymany jest w normie.

Dyskusja trwa. W miarę jej upływu widać wyraźnie jak toruje ona drogę naprzód — na dystans siedmiu lat — wielkim zamierzeniom i ambicjom. Nie ulega wątpliwości, że dyskusja ta pozostawi trwały ślad wzdłuż szlaków nowego planu 5-letniego. Być może byłoby lepiej przedłużyć ją jeszcze o jeden dzień, ale i te dwa dni, które aktywność przemysłu maszynowego poświęcił swej generalnej naradzie, dobrze przysłużą się sprawie szybkiego rozwoju podstawowego przemysłu w naszym kraju.

W. G.

Kucharski skazany na dożywotnie więzienie

Tajemnica zarosła Nowego Łasku została wyjaśniona. Sąd Wojewódzki w Poznaniu orzekł bowiem, że Adam Kucharski 24 maja ub. roku w Nowym Lesie (pow. Gniezno) działając w zamiarze pozbawienia życia Janiny Waraczyńskiej wystrzelił ją motocyklem do pobliskiego lasu, a następnie w zaroślach udusił. Kara, dożywotnie więzienie oraz utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Trybunał stwierdził, że w niniejszej sprawie istnieje szereg przesładek świadczących o winie oskarżonego. I tak po raz ostatni Waraczyńska widziana została w towarzystwie oskarżonego. Przy zwłokach znaleziono butelkę z pomarańczówką, a krytycznego dnia Kucharski kupował właśnie ten gatunek wódki. Oskarżony był jedną osobą, której zależało na śmierci Waraczyńskiej. Łączyły go z nią intymne stosunki i jej zwierzył się z popełnieniem nadużyć w PZZ. Ostatnio stosunki między nimi pogorszyły się i oskarżony mógł się obawiać, że Waraczyńska ujawni jego malwersacje. Wreszcie oskarżony w toku śledztwa zmieniał zeznania. Wszystkie te przesłanki stanowią logiczną zamykającą się całość i wskazują, że Waraczyńska mogła zamordować tylko Kucharski. (t)



Co by to była za uroczystość, bez poświęcenia zury- czajem wpisywania do pamiątkowej księgi! Nasz fotoreporter przytapał właśnie na gorącym uczynku jednego z wielu wpisujących swe gratulacje i życzenia.

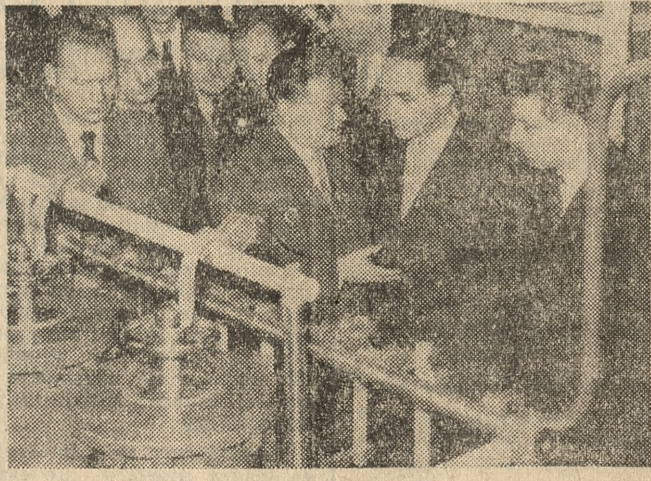


A oto dowody zupełnie konkretnego uznania za trud, włożony w uruchomienie wspania ego obiektu naszej radiofonii. Upominek i nagroda pieniężna. Wręcza je właśnie min. Z. Moskwa dyrektorowi Radiostacji Poznańskiej mgr. Józefowi Pływaczowskiemu (z prawej), który znalazł się na liście kilkudziesięciu premiiowanych. Fot. (4): K. Przychodzki

Na fali 407 metrów



Oto fragment uroczystości uruchomienia nowej 300 KW radiostacji poznańskiej właśnie przemawia minister łączności Zygmunt Moskwa. Na dalszym planie (z prawej) widzimy przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frąckowiaka, przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Fr. Szczerbala, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — posła W. Kraśkę oraz dyrektora Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia — St. Kubiaka.



Zebrani goście z zacięciem oglądali nowoczesne urządzenia radiostacji, sprowadzone ze Związku Radzieckiego. Minister Z. Moskwa (w środku) wy mienia właśnie uwagi z I sekretarzem (z prawej) KW PZPR posłem W. Kraśką. Pierwszy z lewej widoczny na zdjęciu przewodniczący WK SD poseł Al. Rozmiarek.

Metody pracy harcerskiej omawiali nauczyciele i instruktorzy

To było nie tylko uroczyste (z okazji „Dnia Nauczyciela”), ale także bardzo pożyteczne spotkanie nauczycieli i instruktorów harcerskich z całej Wielkopolski. O jego ważności świadczy przybycie m. in. w pierwszym dniu (29 ub. m.) sekretarza KW PZPR — C. Murawskiego, p.k. Gembrzyńskiego, dyrektora Askasasa, inspektora Kienaa, przedstawi ciela Kuratorium — A. Balcerka. W drugim dniu obrad uczestniczyli prof. dr Czekalski — zast. przew. Rady Przyjaciół Harcerstwa. Referat problemowy na temat „Harcerstwo a szkoła” wygłosił komendant Chorągwi Wielkopolskiej hm. Zakowski.

Najbardziej interesującym głosem w dyskusji była wypowiedź instruktora Goślińskiego z pow. Chodzież, który mówił o stosowanych przez siebie metodach wychowawczych i dorobku organizacji harcerskiej w szkole. Większość dyskutantów ze środowiska poznańskiego skoncentrowała uwagę na trudnościach w pracy harcerstwa. Podnoszono np. sprawę niewłaściwego zrozumienia roli harcerstwa ze strony niektórych przedstawicieli władz lokalnych, instytucji, niekiedy i kierowników szkół. W polemice na temat politechnizacji młodzieży przeciwstawiono się fetyszyzacji techniki ze szkodą dla pracy wychowawczej.

Uczestnicy konferencji jednomyślnie uchwalili apel do młodzieży harcerskiej o potrzebie włączenia się do ogólnonarodowej akcji budowy „1.000 szkół na Tysiąclecie”.

— Niech szare i zielone mundury pojawiają się na wielkich placach budowy szkół, boisk i dróg, a skromne oszczędności wzbogacając społeczne fundusze Towarzystwa Popierania Budowy Szkół — głosił apel. — Pracownicy Komendy Chorągwi na zebraniu w dniu 25 listopada 1958 r. przekazali dla TPBS 1 proc. pobrań za listopad br. i wzywają wszystkich pracowników i instruktorów Chorągwi do podobnych czynów. (cmf)

Dziś przeczytałem artykuł w sprawie „oszczędzania światła”.

Uprzejmie proszę wziąć pod uwagę i szczegółową uwagę matematyczną — wszystkie deputaty i wszystkich pracowników Zakł. Zbytu Energii Elektrycznej w Polsce, bodajże „Oni” więcej zużywają prądu aniżeli ten, który uczciwie płaci za spalanie energii. Miałem wielokrotnie okazję stwierdzić, że w rodzinach pracowników „Energetyki” z nas się śmieją. Otóż mają normę coś 200 kW deputatu. Przy włączeniu nawet pralek i lodówek nie wypala tego. W ogóle nic nie oszczędzają. Tak samo „Ci” którzy mają ryczałt lub służbowe mieszkania. Świecą dniami i nocą, bo ich to nie kosztuje złamanego grosza. Cóż znaczą odezwy, kiedy nie obliczy się przeciętnego zużycia normalnego człowieka.

Proszę wziąć to pod uwagę i nie szastać deputatami tylko umiejętnie rozprowadzać według stanowiska i mieszkania, raczej nagradzać tych pracowników, którzy umieją wykazać oszczędność.

K. S.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Zgadamy się z Panem całkowicie. Obywatelska postawa obowiązuje wszystkich. A sprawę deputatów dajemy pod rozwagę Samorządowi Robotniczemu Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej. Może należałoby więc wypłacać pracownikom deputat w gotówce, a normy zużycia prądu stosować jednakowe w stosunku do wszystkich konsumentów energii elektrycznej?

LUDZIE?

Jako stały czytelnik Głosu Wielkopolskiego przeczytałem artykuł z dnia 17 bm. o procesie zbrodniarzy z obozu koncentracyjnego Sachsenhausen: Gustawa Sorge i Schuberta, którzy są sądzeni przed sądem w Bonn. Jestem b. więzieniem tego obozu — od 1 września 1940 roku do 21 kwietnia 1945 (przedtem w Dachau) numer obozu 30506. Znam ich bardzo dobrze i wiem o niejednej zbrodni popełnionej przez tych dwóch sadystów i morderców. Gustaw Sorge zwany „eiserne” (żelazny) był największym postrachem Sachsenhausen, a Schubert potrafił wynajdywać najokrutniejsze męczarnie i tortury, jak wieszanie więźniów na łańcuchu za w tył wykręcone ręce, wpychanie gumowy wąż do gardła człowieka i odkręcanie kurek z wodą przez co woda dostając się do żołądka, powodowała jego pęknięcie i człowiek umierał w straszliwych męczarniach. To jest tylko mały odsetek tego, co zbrodni. Gustaw Sorge natomiast, jeżeli wpadł na któryś z bloków i upatrzył sobie kogoś, kto mu się nie podobał — bez zamordowania z bloku nie wychodził.

Józef KACZMAREK

Są to koszmarnie wspomnienia. Chciałoby się zapomnieć o nich i to byłoby chyba najlepsze dla ludzkości. Nie my jednak staramy się pamiętać. Są sily polityczne w NRF, marzące o odwecie. One to przypominają nam o tym, o czym w imię humanizmu, budowania pokojowego ładu społecznego — chcieliśmy zapomnieć.



„Winowajca” nadmiernego przyrostu tuszy wcale nie za swe zbytki złożony został na stosie bukowego drzewa, lecz z prozaicznych przyczyn, by zamienić się w smaczną pieczeń. Jak się taka operacja odbywa — proszę spojrzeć na zdjęcie.

Szkice z Jugosławii

specjalnego wysłannika „Głosu”

Kanał i proszę z rożna

Na mapie Jugosławii przybędzie w roku 1966 jeszcze jeden akcent graficzny — kanał Dunaj-Tisa-Dunaj. Stawiałem sobie pytanie, czy szyperszy obrazili się na „modry — piękny” Dunaj? Wcale zresztą nie modry, bo kolor jego wody porównałbym z barwą mlecznej kawy. Szyperszy niewątpliwie skorzysta z nowej drogi wodnej, która, co prawda nie skróci czasu żegluga, lecz długość trasy i zmniejszy zużycie materiałów pędnych. To wyjaśnienie uzyskałem w centrali budowy kanału w Nowym Sadzie.

Pozostawmy jednak żeglugę, która mogłaby się zadowolić Dunajem. Więc jakież są pobudki tego nieprzeciętnego przedsięwzięcia? Równina Wojwodiny, to kiedyś dno morza Panońskiego. Wiadomo: jak morze to i sól. Wysoki dotychczas poziom wód gruntowych, nie zezwala na odsole nie gleby. Dobra ziemia bez soli da więcej, gdy będzie nawadniana i odwadniana — to drugi przyczynek budowy. A żegluga — owszem połączy obszerne zaplecze z Dunajem, kanał dostarczy wody cukrowniom i zakładom przemysłowym.

Trasę magistrali wodnej wymieniłem. Długość jej — 670 km. Termin ukończenia: na obszarze Baczki 1964 rok, w Banacie (na wschód od Tisy) 1965 rok. Po danych sygnaliści: 540 tys. ha ziemi przez szybkie odprowadzenie wód zimowych, pójdzie wcześniej niż dotychczas pod pługi. 180 tys. ha gruntów zostanie osuszonych pod pastwiska lub uprawy polowe. Wzrostu ilości plonów budowniczo nie ujawniają, pozostawiając to fachowcom agronomom. Kolega Stevancev, redaktor „Dnevnik” dodaje, że 26 mln. dinarów wynosiła wartość ubytku w plodach rolnych na skutek suszy. Nawadniania, odwadniania, zmianę zasolenie wody na słodką z Dunaju, podejmą pompy krajowej produkcji, tłoczące 60 m³ na sekundę, jak w Bezdanie, i 30 m³ na sekundę w Bogoje. 128 mln. m³ ziemi zostanie wykopane z głównej trasy kanału, którego szerokość wahać się będzie od 34 do powyżej 100 m w lustrze wody. Głębokość 3,5 do 4 metrów pozwoli na przepływ barką 1000-tonową.

Stojąc nad brzegiem nowej arterii wodnej przeliczam me-

Czterech mężczyzn i białą taflę kanału pod Vrbas. Attache prasowy Ambasady PRL w Belgradzie ob. Sutor w towarzystwie, jak wszędzie, ciekawych dziennikarzy, z „Dnevnik” (Nowy Sad) zwiędza teren budowy kanału.

Fot. (2) — E. Kitzmann

try sześciennie wydobyte ziemie, mnożąc przez roboczo-dni, dochodząc do wniosku, że to „nielicha” praca dla tysięcy ludzi. Inżynier zaskoczył mnie w swym biurze nową cyfrą: 240 bagrów i buldożerów dokona wykupu przy współudziale 1000 osób. Wyznaczony 10-letni termin budowy zostanie prawdopodobnie skrócony, gdyż surowa załoga nabrała w czasie szkolenia takich kwalifikacji, że bije normy i rekordy, uzyskiwane gdzie indziej na tych samych maszynach.

Jestem natrętny. Jakże jeszcze korzyści? Mój informator szczerze oświadcza.

— Spójrz pan na mnie, czy tak obszerny w talii powinien być mężczyzna? To wszystko przez tą wieprzwinę. A kanał zmieni profil produkcji rolnej. Wzrośnie ilość bydła i dalej: mleka, serów, których powinniśmy więcej spożywać. Jechał pan do Vrbas, kurzu nie było? Był, i to bardzo dokuczliwy; utonie on w sieci kanałów. A rybki pan nie uznaje?

Zachnąłem się. Mnie, który jest obiektem wędkarskich dociepów w redakcji pomawiać o rybostwój!

— A więc ryb będzie więcej, zastąpią one w jadłospisie chociaż w pewnym stopniu prosiaki z rożna.

Zrezygnowałem z dalszych dociekań, gdyż jeszcze i myśliwi, umawiający się na polowania na kaczki, uznaliby celowość budowy kanału. Z zastrzonym apetytem, w dalszej podróży po Jugosławii konsumowałem rybi paprykarz, którego będzie przybywać, i proszę z rożna, by zachować jego smak, gdy stanie się niepopularne.

Eugeniusz KITZMANN

W muzycznym Poznaniu

Kwartet T. Wrońskiego

Kwartet smyczkowy Tadeusza Wrońskiego (z Warszawy) można by z całą słusnością nazwać „kwartetem poznańskim”. Przecież zasiada tu aż trzech poznajczyków, z czego dwóch ukończyło studia muzyczne w naszym mieście. Mimo że od niedawna działający, zespół ten osiągnął już wysoki poziom artystyczny. Przygotowano obszerny program, złożony z kompozycji Beethovena, Debussy'ego i współczesnego autora polskiego Tadeusza Bairda.

Wieczór rozpoczął się właśnie od „Kwartetu smyczkowego” Bairda. Trudno po jednorazowym występie nowego utworu wydać o nim sąd dostatecznie obiektywny. Można mówić jedynie o wrażeniach. Otóż wydaje się, że nasz niewątpliwie utalentowany kompozytor (autor „Sinfonietty”) nie wyszedł w swym kwartecie zbyt daleko poza poprawność warsztatową, techniczną. Całość cierpi na brak dostatecznie bogatej i szerokiej inwencji. Martwy i suchy intelektualizm góruje tu zbyt często nad szczerą wiedzą. W sumie kompozycja nasycona monotonią i szablonem stylu.

Natomiast wzorem kameralistyk jest „Kwartet smyczkowy g-moll opus 10” K. Debussy'ego. Jaka szkoda, że sporo osób poszło do domu już po I-szej części imprezy, nie wysłuchawszy wielkie-

Nareszcie rentowność, ale...

Nie ma chyba obywatela w kraju, który, na wiadomość o zmniejszeniu deficytów przez Państwowe Gospodarstwo Rolne, nie powiedziałby z ulgą: Nareszcie! Mieszkańcy Wielkopolski z tym większą satysfakcją przyjęli zapowiedź, że nasze PGR-y już w przyszłym roku przyniosą państwu, niewielkie jeszcze, ale jednak zyski.

Teraz wychodzi na jaw przy najmniej jedna z przyczyn deficytu: rozbudowana do najwyższych granic administracja. I chociaż poszczególne pracownicy umysłowi, siedzący po biurach nad papierkami, raportami, wykresami i sprawozdaniem, nie zarabiali, bynajmniej kokosów, to jednak w swej masie oddziaływali na ostateczne wyniki finansowe. Z analizy stanu zatrudnienia wynika, że przed dwoma laty stosunek pracowników umysłowych do fizycznych w PGR kształtował się na poziomie mniej więcej 13 proc. Obecnie sprowadzono ten stosunek do właściwych rozmiarów — 6,7 proc.

Kwalifikacje i skutki

Cyfrы, wynikające z przeprowadzonych porównań, są nader interesujące. Wśród pracowników umysłowych w PGR było przed dwoma laty tylko 1,9 proc. z wyższym wykształceniem rolniczym, a wśród 450 kierowników gospodarstw tylko 2,8 proc. Nie ujmując nie ludziom bez wykształcenia, którzy, dzięki nabytej praktyce i doświadczeniu, doskonale dawali sobie radę w kierowaniu dużymi gospodarstwami, to jednak trzeba powiedzieć wyraźnie, że nie wszyscy stali na wysokości zadania. Wrodzony talent i zdolności nie na każdej placówce zdają egzamin. Są takie pozycje, na których stojąc, człowiek musi posiadać silną podbudowę wiedzy ekonomicznej przede wszystkim. Oni właśnie mogli odkryć błędy w zarządzaniu i je odkryli...

Ostatnie reorganizacje kadrowe w naszych PGR poszły, na szczęście, po linii takiego właśnie rozumowania. Kadra kierowników gospodarstw składa się dziś z ludzi w 18,3 proc. z wyższym, 42,5 proc. ze średnim i 35,5 proc. z podstawowym wykształceniem rolniczym. To są chyba proporcje zdrowe.

Aby kwalifikacje fachowe kadry kierowniczej podnieść na jeszcze wyższy poziom, Zarząd Wojewódzki PGR wytypował 137 najlepszych gospodarstw, z najbardziej doświadczonymi kierownikami, gdzie absolwenci średnich i wyższych szkół rolniczych będą obowiązkowo odbywali dwuletnie praktyki. Bez tego stażu nikt nie będzie przyjęty na kierownicze stanowisko.

Nie mam nic przeciwko starszym księgowym w PGR-ach, z wieloma żyję w przyjacielskiej komitywie. Są to na pewno porządni ludzie, ofiarni, pilni i rzetelni pracownicy. Ale znowu mam zastrzeżenia.

natury, że tak powiem, kwalifikacyjnej. Bo wśród nich naliczyłem zaledwie 1 proc. z wyższym i 36 proc. ze średnim wykształceniem. Reszta pościada tylko pełne lub nawet niepełne podstawowe. Komenta- rza tu nie dodaje.

Bazy nasieniactwa i hodowli

Mimo tych wszystkich bądź co bądź braków, w gospodarstwach PGR-owskich woj. poznańskiego można zauważyć pewien postęp w kierunku przekształcenia ich w ośrodki kultury rolnej, promieniujące na otoczenie oraz stworzenia baz nasieniowych dla całego rolnictwa. Jeśli chodzi np. o tak drogie nasiona koniczyzny, to nasze PGR są już w tym roku samowystarczalne, a nawet przekażą 30 ton do woj. koszalińskiego. No cóż, można tylko wykrzyknąć — bravo!

Postęp zaznaczył się również w zakresie rozszerzenia plantacji i zbioru nasion traw. Gdy w roku 1956 mieliśmy 171 plantacji, to obecnie mamy 194, zbioru nasion netto 227.000 kg i 356.000 kg, przychód z tego tytułu 5 milionów i 9 milionów zł. Praktyka wytycza tutaj kierunek i, korzystając z tego, nasze PGR-y zamierzają dalej rozbudowywać nasieniownictwo oraz produkcję zbóż kwalifikowanych, celem zabezpieczenia ziarna siewnego dla produkcji w gospodarstwach chłop- skich i spółdzielczych. Słusznie i prawidłowo.

Drugim takim kierunkiem, który przy dobrej organizacji pozwoli PGR-om wysunąć się na czoło rolnictwa, jest planowane założenie rozszerzenia hodowli zwierząt zarodkowych, przede wszystkim bydła. Jakkolwiek bowiem krów w naszym województwie pozostawia wiele do życzenia i PGR spełnia chlubnie swe zadanie, jeżeli przyczynią się do poprawy. A możliwości w tym zakresie posiadają prawie nieograniczone.

Pozostało jedno „ale”

Do robiaż właściwie. Nie widzieć go jednak byłoby błędem nie do darowania. Dążenie kierownictwa i załóg do osiągnięcia rentowności poszczególnych gospodarstw należy uznać za chwalebne i jak najbardziej pożądane. Zastrzeżenia budzi jedynie fakt, że niektórzy chcą to osiągnąć, likwidując różne urządzenia socjalno-bytowe, ze szkoda, oczywiście, dla ludzi. Takiej ceny za rentowność nie można uznać za słuszną i sprawiedliwą. Oto w szeregu gospodarstw zlikwidowano w ub. roku przedszkola i żłobki, kierując się fałszywie pojętą oszczędnością. Pozostało zaledwie 5 dziecińców i 28 przedszkoli na przeszło 400 gospodarstw. Trzeba było aż interwencji Wojewódzkiego Zarządu, ażeby te cięgotki likwidacyjne zahamować. Na rok 1958—59, liczba przedszkoli wzrasta więc do 61, a dziecińców do 15, co i tak trzeba uznać za liczbę wysocze niedostateczną. Szczególnie w naszych warunkach — kiedy w PGR odczuwa się brak ludzi do pracy i w związku z tym widzi się chętnie żony i matki robotników, pomagające przy żniwach i wykopkach.

A poza tym? W ostatnich tygodniach odwiedziłem kilkanaście PGR-ów. Widziałem budynki mieszkalne i gospodarstwo w stanie — jeżeli tak można powiedzieć — niegodnym zażdrości. Mówiąc językiem ekonomicznym, następuje gwałtowna ich dekapitalizacja. Jeszcze 5 lat, a z niektórych będą ruiny. Pytałem kierowników i księgowych: dlaczego nie remontują, dlaczego nie ratują, póki jeszcze jest co ratować? Zgadzałem się z mną, gdy mówiłem, że potem będą musieli wydawać na nowe budownictwo wielokrotnie więcej pieniędzy i materiałów. Ale, mimo tej zgodności poglądów — rozkładali bezradnie ręce: — Nie od nas zależy — styszałem w odpowiedzi. — My

to widzimy i przewidujemy fatalne skutki. Ale gdzie można zrobić oszczędności? Na budownictwie i remontach kapitalnych lub zwykłych. Toteż władze nadrzędne skreślają nam z planów sumy, przeznaczane na ten cel, albo jak tylko mogą, tak je ograniczają. Nie nie możemy zrobić. Vis maior...

Wprawdzie w Wojewódzkim Zarządzie PGR zaprzeczono tym twierdzeniom, ale nie zaprzeczyli im udostępnione mi cyfry. Oto one: Na rok gospodarczy 1958—59 zmniejszono skalę całego województwa fundusze na budownictwo mieszkaniowe wzgl. remonty kapitalne z 41.965 do 41.843 tys. zł. Różnica niby niewielka, a jednak wobec rosnących potrzeb, powinna iść raczej w odwrotnym kierunku, czyli w górę.

Nie jestem wcale pewny, czy taka oszczędność jest ekonomicznie słuszną i społecznie pożądaną. Jeżeli już o oszczędności chodzi, to należałoby jej szukać w nakładach na jednostkę produkcji. Tam tkwią na pewno znaczne rezerwy, tam widzimy dysproporcje, nie tylko pomiędzy gospodarstwami, ale nawet pomiędzy inspektoratami. Na przykład: w Inspektoracie Koło, na obszarze 5.767 ha, nakłady na ha przeliczeniowy wynoszą aż 8.980,— zł, podczas, gdy w Inspektoracie Czarnków, na zbliżonym obszarze tylko 4.821,— zł.

Kończąc te uwagi, pragnę zaznaczyć, że chociaż PGR-y nasze są na dobrej drodze, to jednak wiele problemów, związanych z ich dalszym rozwojem, wymaga głębokiego przemyślenia przez kierownictwo i rady robotnicze.

K. JAŻWIECKI

Czekamy na poznaniaków



Na zdjęciu widzimy efektowną piramidę czworokątną z AZS-u Warszawa w składzie: Zieliński, Waniuk, Kowalski i Kloc, którzy zwyciężyli w swej konkurencji. Drużynowym mistrzem Polski została Stal Rzeszów przed AZS Szczecin i Gwardią Katowice.

Po zakończeniu ostatniej konkurencji IV Mistrzostw Polski w Akrobacie Sportowej, kilku widzów podeszło do organizatorów, dziękując im serdecznie za tę imprezę. Oznacza to, że imponujący pokaz zręczności, odwagi i sily, który podziwialiśmy w ciągu dwóch dni w sali KKS „Lech” przy ul. Matejki — KKS „Lech” przy ul. Matejki — spotkał się z bardzo pozytywną oceną poznańskiej publiczności.

Jedyną cenną stroną mistrzostw, naturalnie dla nas, poznaniaków, był fakt, że mieliśmy w nich swego reprezentanta. W zawodach mogli startować wyłącznie gimnastyki, posiadające klasę mistrzowską i pierwszą. Takich jednak w Wielkopolsce nie posiadamy.

Posiadamy natomiast na naszym terenie kilka sekcji, z których powinni wreszcie wyjść wary do tościowi zawodnicy. Duże pole do działania otwiera się przed Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej. Zyczymy im powodzenia i czekamy na wyniki.

Wł. Of.

Pracownicy poszukiwani

Stelmacha z dłuższym okresem pracy w gospodarstwie, własnymi narzędziami ewentl. maszynami poszukuje Państwowe Gospodarstwo Rolne w południowych powiatach woj. poznańskiego. Światło elektr., spółdzielnia i 7-klasowa szkoła w miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Podania z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy kierować — Dział Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K7289.

Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe poszukuje konwojentów. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, przy ul. Wielkiej 26. K7371

PKP zatrudnia natychmiast pracowników na stanowisko dyżurnego ruchu. Warunkiem przyjęcia jest wiek od 18 do 35 lat, posiadanie I kategorii zdrowia, oraz ukończone wyższe wzgl. średnie wykształcenie. Nowo przyjęci pracownicy odbędą w okresie 1 roku przeszkolenie praktyczne i teoretyczne, po których rozpoczną samodzielnie wykonywanie obowiązków. W okresie szkolenia wynagrodzenie od 1.000 do 1.200 zł miesięcznie w zależności od posiadanego wykształcenia. Poza wynagrodzeniem kandydaci otrzymują świadczenia przysługujące pracownikom PKP na zasadach ogólnych. Bliższych informacji w sprawie warunków przyjęcia oraz wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10. K7283

Cieśli, murarzy, lastrykarzy, ślusarzy, elektryków, szklarzy, monterów wodn.-kan. i spawaczy na teren Poznania i na wyjazd zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 22). Zarobek według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Naclegi dla pracowników zamiejscowych zapewnione. K7301

8 elektryków do montażu lamp i żyrandoli, 6 ślusarzy, 5 szlifiery do galwaniki przyjmie natychmiast RSP Metalowców, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 7. Reflektujemy jedynie na silny wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przez Urząd Zatrudnienia. K7302

Wychowawców kilku zatrudni zaraz Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy w Antoniewie, poczta Skoki, powiat Wągrowiec. Wymagane kwalifikacje: liceum pedagogiczne, lub wykształcenie równorzędne. Wynagrodzenie od 1.280 zł wwyż plus wyżywienie za minimalną odpłatnością. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. K7308

Księgową — do działu księgowości — wynagrodzenie wg stawek w spółdzielczości — zatrudni natychmiast Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. K7321

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu zatrudni kierownika stoiska obuwia, kierownika stoiska zabawek oraz 2 pracowników fizycznych do pracy w magazynie. Zgłoszenia przyjmie sekcja kadr PDT, Poznań, Lampego 14. K7323

Maszynistkę biegłą z dłuższą praktyką przyjmie zakład przemysłowy. Wyczerpujące oferty z podaniem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej należy składać do Biura Reklam i Ogłoszeń dla nr K7325.

Praca
Ślusarz narzędziowy potrzebny. Poznań Staszica 21 (warsztat). 546g

Stolarnia przyjmie robotników kwalifikowanych do obsługi maszyn stolarskich. Warunki pracy do omówienia. Poznań, Koszyńska 15, tel. 650-47. 906g

Potrzebna gosposia kucharska na gospodarstwo do małej rodziny blisko Poznania. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: Poznań, Jackowskiego 56 m. 7, do godz. 10. 1334g

Gospośia dochodząca z gotowaniem do 2 starszych osób potrzebna. Referencje pożądan. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 550g

Potrzebna pomoc do dzie ci dochodząca lub stała. Fenrych, Poznań, ul. Warszawska 37. 566g

Kupno
Maszynę do szycia, gabinetową „Singer” kupię. „Radio-Wenus”, Poznań, Wielka 20. 463g

Kupię szafę używaną 3-drzwiową. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 556g

Motocykl nowego typu korzystnie kupię. Oferty z podaniem ceny. Matulski, Pniewy (piekarnia). 572g

W dniu 28 listopada 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach mój ukończony mąż i nasz ojciec, przeżywszy lat 70, śp.

Józef Palacz
b. członek zarządu Brzeskiauto S. A.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 bm., na cmentarzu na Jeźcach.
Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 9 bm., o godz. 8 w kościele Ks. Ks. Pallotynów.
W głębokim smutku pogrzebi
ZONA I SYN 1764g

W dniu 28 listopada 1958 r. zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, śp.

Maria Kręgielska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrzebi
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI
Poznań, Berlin. 1690g

W dniu 30 listopada 1958 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., nasz najukochańszy ojciec i najdroższy brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Franciszek Rataj
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy na Górczynie, w środę, 3 bm., o godz. 15,30.
Msza św. w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeźcach, w środę, o godz. 8,30.
W głębokim smutku pogrzebi
DZIECI I RODZINA 1737g

Dnia 29 października 1958 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 34, śp.

Halina Kapelańska
z domu Komosińska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrzebi
MAŻ, MATKA, BRAT I RODZINA 1728g

Dnia 30 listopada 1958 r. zmarł po długich cierpieniach opierzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, nasz najukochańszy mąż i wierny przyjaciel, nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Jakub Torz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzebi
ZONA, Córka, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEC, WNUKI I SIÓSTRY
Poznań, Chodzież. 1790g

Dnia 30 listopada 1958 r. zmarł nasz kolega, lat 64, śp.

ppłk. Franciszek Rataj
powstaniec wlkp. i górnośląski, przewodniczący Czwartaków, odznaczony orderami V. M., Krzyżami Niepodległości, Walecznych, Wlkp. Krzyżem Powstańców i in.
W Zmarłym tracimy dobrego i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej Poznań-Górczyn.
CZWARTACY, WETERANI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/19
(4 pułk Strz. Wlkp. — 58 pp.) 1799g

Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego, w Poznaniu nadeszły

ROWERY IMPORTOWANE

radzieckie, węgierskie i czeskie
żądajcie w sklepach MHD, PDT, PSS

również szeroki asortyment części rowerowych, części do motokórow rowerowych i motorowców. Przedsiębiorstwa i instytucje mogą się zaopatrywać bezpośrednio w Hurtowni Sportowej, Poznań, Szkolna 5, telefon 91-49. K7381

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Gostyniu, mający swą kancelarię w Gostyniu, przy ulicy Marchewskiego nr 26 na podstawie art. 688 i 689 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1958 r. o godzinie 11,30 w Sądzie Powiatowym w Gostyniu, sala nr 8 odbędzie się sprzedaż w drodze

PUBLICZNEGO PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI SPADKOWYCH
po Stanisławie Andrzejewskim w Krobi, ulica Zajazdowa nr 7, pow. Gostyń, składających się:

a) z domu mieszkalnego — parterowego, budynku gospodarczego, podwórza i ogrodu o obszarze 0,65,55 ha;
b) roli o obszarze 0,30,90 ha.

Nieruchomości mają urządzone księgi wieczyste w Sądzie Powiatowym w Gostyniu pod liczbą Krobia Wykaz L. 106 i 553.

Nieruchomości oszacowane zostały na łączną sumę 53.195,90 zł, cena zaś wywołania wynosi 39.896,94 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5.319,59 zł.

K7414

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2
czynna codziennie w godz. od 8—12

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

WYTNIJ I ZACHOWAJ!
K7493

Sprzedaż

Sprzedam norki topazy oraz klatki używane dla norek i lisów. Oddam samice norki standard za samce. Poznań — Jeżyce, Bednarska 3. 33732g

Cegły, wapno palone i gazon, kredy malarskiej, smoły, lepk, grysy i inne materiały budowlane poleca — Horia — Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15. 33817g

Rury kamionkowe, drewno budowlane, łupki dachowe, płytki ścienne glazurę, dźwigary sprzedaje Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Łukaszczyka 3, tel. 823-42. 520g

Tokarkę do metalu 90 cm długą, z całym wyposażeniem sprzedam tanio. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 557g.

Sprzedam dachówczarkę falcówkę 450 podkładów, dachówczarkę, karpówkę podwójną, 300 podkładów, fermę do gąsiorów, dachówkę cementową, falcówkę oraz karpówkę. Harat, Golina n. Warta, ulica Słowackiego 2, tel. 1060g

Norki hodowlane z klatkami okazujecie sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 255g.

Samochód Simca-Aronde 18.000 km przebiegu. Stan idealny — sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 348g.

Sprzedam samochód Fiat Multipla, sześciopiętrowy, szafirowo-popielaty. Oferty Biura Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 10480. K7470

Zakład Fotograficzny dobrze prosperujący, z całym urządzeniem w mieście powiatowym z powodu choroby odstąpię. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 587g.

Spiesznie sprzedam maszynę sandaliówkę, maszynę szwąską łaciarkę, turbinę z akumulatorami na światło i radio baterijne. Jan Mikołajczak, Srem, Walki Młodych 13, tel. 551. 588g

Dnia 30 listopada 1958 r. zakończył nieoczekiwanie swój pracowity żywot, namaszczone Olejami św., mój ukończony mąż i wierny przyjaciel, nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść, szwagier, śp.

Henryk Cegielski
mgr farmacji.
Pogrzeb odbędzie się 3 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Solaczu.
W ciężkim smutku pogrzebi
ZONA, Córki, SYN, WNUKI I RODZINA
Poznań, Al. Stalingradzka 21. 1791g

Dnia 30 listopada 1958 r. zmarł po długich cierpieniach opierzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, nasz najukochańszy mąż i wierny przyjaciel, nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść, szwagier, śp.

Czesława Meisnerowskiego
składają
SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”
ZONA Z DZIECI 810g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Delegacjom, Krewnym i Znajomym za okazanie szczerzego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie mojego ukochanego męża i ojca, śp.

Czesława Meisnerowskiego
składają
SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”
ZONA Z DZIECI 810g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Delegacjom, Krewnym i Znajomym za okazanie szczerzego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie mojego ukochanego męża i ojca, śp.

Czesława Meisnerowskiego
składają
SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”
ZONA Z DZIECI 810g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Delegacjom, Krewnym i Znajomym za okazanie szczerzego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie mojego ukochanego męża i ojca, śp.

Czesława Meisnerowskiego
składają
SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”
ZONA Z DZIECI 810g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Delegacjom, Krewnym i Znajomym za okazanie szczerzego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie mojego ukochanego męża i ojca, śp.

Czesława Meisnerowskiego
składają
SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”
ZONA Z DZIECI 810g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Delegacjom, Krewnym i Znajomym za okazanie szczerzego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie mojego ukochanego męża i ojca, śp.

Czesława Meisnerowskiego
składają
SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”
ZONA Z DZIECI 810g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Delegacjom, Krewnym i Znajomym za okazanie szczerzego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie mojego ukochanego męża i ojca, śp.

W szczęśliwej Kolekturze „ORBIS”

W POZNANIU

w III rzucie 23 K. L. P. padły wygrane

300.000 zł na nr 103.895
30.000 zł na nr 72.363

CIĄGNIENIE NASTĘPNEGO RZUTU 18 GRUDNIA 1958 R.
K7530

UWAGA - NOWOŚĆ!!!

Pekao

Papier fotograficzny „FOTON”

biały, błyszczący i gładki gat. B 111 K
w rolkach 66X1000 cm w gradacjach:
normalnej (42°), twardej (34°)
specjalnej (50°), miękkiej (58°)
posiada w sprzedaży
za waluty obce i dewizy
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
WARSZAWA, ul. Traugutta 7
K7399

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZ. BUDOWNICTWA PRZEMYSŁU DROBNEGO
W POZNANIU, ulica Głogowska nr 117
ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
3-TONOWEGO SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
MARKI „BEDFORD”, typ Oy

najwięcej dającym za gotówkę.

Przetarg przeprowadzony zostanie dnia 15 grudnia 1958 r., o godz. 10, w Bazie Transportowej, przy ulicy Głogowskiej 117, gdzie też samochód ten można codziennie oglądać do godz. 15.

Cena wywołania wynosi 49.000 zł.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki wymienione w § 9, ust. 2 Zarządzenia Min. Komunikacji z 8 maja 1957 r. (Mon. Polski nr 56, poz. 353).

Zamierzający wziąć udział w przetargu obowiązany jest wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywołania.

Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w dalszym przetargu.

Uczestnikom, którzy nie nabędą samochodu, zostanie wadium zwrócone.

K7465

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2
W POZNANIU, Droga Dębińska 3b
zwraca się z prośbą

O ZGŁASZANIE WOLNYCH POKOI
na kwatery dla swych pracowników

Zgłaszanie pokoi codziennie w godzinach od 7—10, pokój nr 6, względnie telefon nr 90-49.

Warunki do omówienia na miejscu.
K7349

Nieruchomości
Teren duży obiekt pod budowę przy głównej ulicy w Poznaniu sprzeda właściciel. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 553g.

Sprzedam kilka wydzielonych działek 1/4 ha dobrej ziemi, peryferie Poznania, nadające się na ogrodnictwo, hodowlę. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 617g.

Panią, spokojną, pracującą spiesznie szuka pokoiku, pokoju lub wspólnego pokoju. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 581g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią przynależnościami samodzielną na 2 mieszkania — 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Warunek: samodzielne m. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 594g.

Duży pokój zamienię na mieszkanie. Dobre warunki. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 597g.

Różne
Suknie ślubne, welony, ubrania, nakrycia do chrztu w dużym wyborze poleca Wypożyczalnia, Poznań, Armii Czerwonej nr 35. 34146g

Eleganckie suknie ślubne, welony, koronkowe, wieczerowe, welony nylonowe, nakrycia do chrztu, ubrania, poleca Wypożyczalnia, Poznań, Długa 9. 453g

Naprawa maszyn do pisania, Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinkowskie 26, telefon 23-63. 33809g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, inne. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrobleckiej. 31280g

Wdowiec ogrodnik lat 52 pozna panią. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 545g.

Matrymonialne
Panna, przystojna, inteligentna, dobrze sytuowana, pozna w celu matrymonialnym pana do lat 35 o podobnych walorach. Oferty z fotografią proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 461g.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-11

Pocztówka z Poznania

Ileż to uciechy sprawił dzieciom wczorajszy śnieg. Mała husaria do niejednego domu upadła z okrzykiem wojennym: „Mamusiu, wyciągamy sanki! Cóż — po aptekarskiej dawce białego puchu nie ma już śladu. Dziś po niebie ciągną leniwe, cienkie jak muślin szare chmury, przechodnie swoje twarze dopasowując do pogody. Ulicami miasta przesuwają się ospali pierwszy dzień grudnia.

Ale baj-baju... W dziale łączności naszej redakcji urwanie głowy. P. Izabela Nowakowa zarzucona kilkomina tysiakiem odpowiedzi na naszą ankietę-konkurs. Jutro tych odpowiedzi będzie jeszcze więcej.

Z wydarzeń poznańskich: W sobotę wieczorem na ul. Grunwaldzkiej tramwaj najechał woźnicę. Woźnica został zabity, konia trzeba było dobić. Wina — egipskie ciemności. W tej chwili kończą się prace przy nowym kinie „Tęcza” na Wildzie przy HCP. Rady Dzielnicowe rozdają najbiedniejszym paczki — dary od Polonii amerykańskiej. Dom Książki przygotowuje się do wielkiego przedwiazdkowego kiermaszu książkowego, który rozpocznie się 7 bm.

W najbliższych też dniach Poznań zazieleni się w 20 plantach choinkami. Będzie ich 35 tysięcy w cenie od 11—25 zł.

Muzeum Narodowe w Poznaniu poszukuje pamiątek z Powstania Wielkopolskiego. Ktokolwiek posiada coś z ekwipunku wojakowskiego i innych pamiątek z tych dni powinien dać o tym znać wspomnianemu Muzeum.

W środę amerykański pianista Juliusz Katchen wystąpi z recitalem. Poznańscy słuchacze go będą w auli uniwersyteckiej. W sobotę i niedzielę gościmy 50-osobowy jugosłowiański zespół pieśni i tańca „Kolo”. Jan Kiepusza z żoną Martą Eggerth także ma za glądnięć do naszego miasta. „Estrada” myśli już o imprezach sylwestrowych.

Starczy na dzisiaj. Trzeba wracać do domu, usiąść przy ciepłym piecu z ciekawą książką, aby zapomnieć, że na dworze pogoda spod znaku „ni psa ni wydry”.

J. P.

„Koziołki“

Na 81 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na 30 listopada 1958 r. wpłynęło 363.419 kuponów o łącznej wartości 1.090.257 zł. Fundusz nagród wynosi 545.128.50 zł. Fundusz nagród na dodatkowe losowanie wynosi: 54.512.85 zł (55 nagród po 1.000 zł).

W wyniku publicznego losowania na koncercie w Miejskiej Górze, pow. Rawicz padły następujące numery wygrywające:

35-40-37-10-9-17.

Równocześnie „Koziołki” informują, że dla uczestników 82 gry na dzień 7 bm., poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, są przewidziane następujące nagrody rzeczowe: motorower — „Simson”; pralka elektryczna, maszynka do szycia „Lucznik”; radioodbiornik „Sonatina” i kupon materiału wełnianego 100-procentowego na ubranie.



Idzie zima

Fot. K. Przychodzki

Dalszy ciąg odbudowy Piły

Zapowiedziana przez ZNTK w Pile odbudowa kolosa domu-ruiny pod arkadami przy brała realne kształty. Do pracy przystąpili murarze ZBM. W tym roku kalendarzowym inwestor zamierza przerobić sumę 400 tys. zł. Kierownictwu ZNTK z Warsztatowej należą się słowa uznania za uratowanie nie olbrzyma-ruiny i oddanie w niedalekiej przyszłości pracownikom swoim aż 38 mieszkań z 108 izbami. Oby tylko przy rozbieraniu murów najwyższych kondygnacji nie zniszczono zbyt dużo starej, lecz dobrej cegły.

„Nafta” także zakończyła odbudowę dużego bloku mieszkaniowego przy ul. Marii Konopnickiej. Tym samym Plac Staszica został od strony Prezydium całkowicie zabudowany. W dalszym ciągu trwa budowa teatru pilskiego. Optymiści podają rok następny jako termin ukończenia robót. W najgorszym wypadku trzeba będzie jeszcze

dwa lata zaczekać na pierwszą premierę w tym gmachu. Martwo sterczą ruiny pod filarami. Chodzą słuchy, że w następnym roku szkoła MO zabierze się do nich, zamieniając ruiny na obiekt, w którym zatętni życie kulturalne.

Przy ul. Sikorskiego ZBM w bardzo szybkim tempie zbudo

wało duży dwupiętrowy blok mieszkaniowy. W jego sąsiedztwie rośnie drugi, dalej otytniowany gmach internatu Technikum Gastronomicznego.

Wspaniale wygląda daleko posunięta budowa Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Gen. Świerczewskiego i odbudowa domu-ruiny przy ul. Miłkowskiej, przeznaczonego w całości dla rodzin repatriantów. Tak niewątpliwie mogła by wyglądać ruina przy ul. Bagiennej, w tej chwili rozbierana. (Kc)

Skromny urzędnik... zbrodniarzem wojennym

Kiedy wyszło sędziwo z worka mieszkaniowego Ujścia — nauczyciel Henryk K. powiedział: „On był zawsze jakiś dziwny. Mruklawy, zamknięty w sobie. A jak czasami spojrzał na człowieka, to aż ciarki przechodziły. No, ale kto by przypuszczał że...”

On — to Stefan Komolka — skromny pracownik administracyjny GS-u w Nowej Ujście (pow. Chodzież). Powszechnie było zdziwienie skoro ten człowiek aresztowany został — o czym w maju br. donosił — pod zarzutem zbrodni ludobójstwa. A oto garść informacji będących wynikiem zakończonego już śledztwa.

Komolka mieszkał w Poznaniu przy rodzicach. W 1926 roku rozpoczął służbę w Korpusie Ochrony Pogranicza na wschodnich terenach Polski. Kiedy tereny te zostały zajęte przez hitlerowców oskarżony objął stanowisko komendanta policji białoruskiej. Podlegała ona Gestapo, żandarmerii i oficerom SS, a w zakresie jej obowiązków wchodziły czynności związane z egzekwowaniem rozkazów władz niemieckich. Komolka — jak głosi akt oskarżenia — wyróżniał się wśród policjantów beślistwem i gorliwością w służbie III Rzeszy. Jego sadyzm, wywołujący się z nienawiści do miejscowej ludności, wyrażał się w katowaniu zatrzymanych i w rozstrzeliwaniu ludzi różnego wieku, pici i narodowości. Między innymi w miejscowości Słoboda wspólnie z hitlerowcem Niesnerem zastrzelił matkę z trojgiem dzieci, a następnie podpałił dom.

W sumie znajduje się w akcie oskarżenia 14 tego rodzaju zarzutów. Są to zbrodnie z art. 1 pkt. 1 dekretu z 31. VIII. 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

Prokuratura Wojewódzka w tych dniach skierowała akt oskarżenia przeciwko Komolce do Sądu Wojewódzkiego. Proces odbędzie się prawdopodobnie w Poznaniu w styczniu lub lutym 1959 roku. (Kc)

Wieści z Rawicza

W Rawiczu zostanie wkrótce przeprowadzona ekshumacja zwłok ofiar terroru hitlerowskiego, znajdujących się w pojedynczych grobach na miejscowym cmentarzu. Z zapisów zmarłego grabarza wynika, że w różnych częściach tego cmentarza pochowano 580 zwłok, które po ekshumacji znajdują się w ośmiu wspólnych mogiłach. Plan sporządził urbanista Tomasz Florowski, a Prez. WRN przyznało 8 tys. zł na te cele.

Jeszcze w tym roku zostanie przeprowadzony remont pałacu w Sarnowie. Zostanie naprawiony dach, rynny i gzymsy. W przyszłym roku w pałacu ma być zorganizowana szkoła rolnicza.

W Bojanowie jakoś nie ma chętnych ludzi do wstąpienia w szeregi OSP. Przeprowadzona weryfikacja wykazała, że na 28 czynnych jest tylko 15 strażaków, z których można stworzyć tylko jedną sekcję. Miejska Rada Narodowa zmuszona będzie z konieczności utworzyć przymusową straż pożarną.

Stan zagród chłopskich w Sielcu Nowym i Sławkowie pod względem sanitarno-porządkowym i przeciwpożarowym pozostawia wiele do życzenia.

Związek Młodzieży Socjalistycznej w powiecie rawickim liczy blisko 500 członków. Obecnie odbywają się zebrań sprawozdawczych wyborczych. W kole przy PSS w Rawiczu młodzież postanowiła zorganizować zespół taneczny i kółko amatorów fotografii. (wt)

30 lecie Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Krotoszynie

Niedawno Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie obchodziła 30 rocznicę swej działalności. Założona 23 listopada 1928 r. przez grono pracowników byłej Zbiornicy Jajczarskiej w osobach Kazimierza Wojcierskiego i Franciszka Nowaczka rozwijała się w trudnych dla spółdzielczości warunkach. Mimo szkalek, mimo ciężkich warunków gospodarczych oraz konkurencji prywatnych kupców stale podnosiła swój zasięg oddziaływania. Zyskiwała coraz to większą liczbę członków.

Dzisiaj Powszechna Spółdzielnia Spożywców zatrudnia przeszło 300 pracowników, posiada 52 sklepy i 7 kiosków, 7 piekarni, 1 ciastkarnię, 4 zakłady zbiorowego żywienia i wytwórnię wód gazowych.

Dzięki właściwej pracy tak pracowników jak i kierownictwa Spółdzielnią zajmuje jedno z czołowych miejsc w okręgu poznańskim, o czym świadczą może wzrost czystej nadwyżki od 8 tysięcy zł — w roku 1945 do 2,5 miliona zł w roku 1957. W 1928 r. Spółdzielnia liczyła 15 członków, dzisiaj ich ma 3708.

W tym roku pobyła własny blok mieszkalny, obejmujący 17 mieszkań i sklepów. (fk)

Jedną z niewielu szkół zyskała salę gimnastyczną

Szkoła podstawowa w Koźminku (pow. Kalisz) odczuwała brak sali gimnastycznej. Dlatego też kierownictwo szkoły z Komitetem Rodzicielskim postanowiło wybudować odpowiednią salę. Rozpoczęto pracę w 1955 roku, sumą 15 tys. zł. Dziś, po trzech latach, sala gimnastyczna jest gotowa.

Wiele trudu i wysiłku włożyło w to dzieło Prezydium Komitetu, a szczególnie przewodniczący Wacław Karbiś wicz, kierownik szkoły — Konstanty Ostojski, nauczycielstwo, młodzież szkolna. Należy podkreślić ofiarność rodziców, którzy nie szczędzili ofiar w gotówce i pracy. Koszt budowy był duży jak na możliwości rodziców, bo wyniósł około pół miliona złotych.

Oddanie sali gimnastycznej do użytku młodzieży szkolnej nastąpiło 23 listopada br. w 140 rocznicę założenia szkoły elementarnej w Koźminku. (t)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Żółw i kielnia

Niedobrze z remontami kapitalnymi w Lesznie. W tym roku budżet tego miasta przewidywał blisko 4 mln. zł na naprawy budynków mieszkalnych, a do października wydano z tego niecałe 60 proc. pieniędzy. Remonty wykonano zaledwie w 4 domach mieszkalnych (na 28), i w 30 domach prywatnych (na 63). Nie ma mowy o tym, aby plan remontów został w tym roku wykonany.

A oto przyczyna: MPRB w Lesznie musiało, zamiast remontów, zabrać się do prac na terenach lotniska szybowcowego. Po drugie — daje się i tu zauważyć brak robotników budowlanych.

Dodać trzeba, że MPRB nie uśunęło usterek naprawczych w wielu budynkach. Chyba dlatego, aby utrwalić o sobie złą opinię. (R)

Na boiskach i w halach

Niedzielne spotkania piłkarskie drugoligowców — to prawdopodobnie ostatnie tegoroczne występy.

Zapewne niewielu było kibiców, którzy liczyli na zajęcie w turnieju wielkopolskich drugoligowców przez Wartę pierwszego miejsca, podobnie jak nie przypuszczano, że tak słabo zaprezentują się piłkarze Calisii.

Oba pojedynki cieszyły się dużym zainteresowaniem entuzjastów piłki nożnej. Spotkania miały przebieg ciekawy. Warta nie spodziewanie lecz tym niemniej zasłużyła pokonała Lecha, mimo że kolejarze w ciągu meczu często zmieniali skład swego zespołu — 3:0. Wszystkie bramki padły w pierwszej części meczu. Po zmianie stron Lech miał inicjatywę, lecz wynik nie uległ zmianie.

W Ostrowie — druga niespodzianka. Calisia prowadziła już 1:0 by w rezultacie przegrać do lepiej w tym dniu usposobionej Olimpii 1:3.

KOSZYKARKI OLIMPII PRZED LECEM

Niespodzianką wśród koszykarek — to zwycięstwo Olimpii nad Lechem 35:34. Sromotną porażkę poniosły akademickie poznańskie, przegrywając z 18:79. Koszykarki Olimpii zajmują w tabeli rozgrywek czwarte miejsce przed Lechem.

Nie spisał się nasz koszykarze. Same porażki. Oto wyniki:

LKS — LECH	72:70
LEGIA W-WA — WARTA	101:68
AZS W-wa — Śląsk	57:59
Polonia — Gwardia Wr.	94:48
Spółnia Gd. — Włsta	51:57
AZS Tor. — Sparta N. H.	74:54
LEGIA W-WA — LECH	62:57
LKS — WARTA	68:59

Było to 40 spotkanie naszej pierwszej reprezentacji narodowej, która wygrała 22 mecze, pięć razy zremisowała a 13 razy zeszła z boiska pokonała. W tych meczach mieliśmy jako przeciwników następujące państwa: CSR, Węgry, Austrię, NRD-NRF, Belgie, Szwajcarię, Danię, Hiszpanię, Egipt, Finlandię, Indie, Holandię, ZSRR, Francję, Japonię i Rumunię. (p)

ku 1945 do 2,5 miliona zł w roku 1957. W 1928 r. Spółdzielnia liczyła 15 członków, dzisiaj ich ma 3708.

W tym roku pobyła własny blok mieszkalny, obejmujący 17 mieszkań i sklepów. (fk)

Jedną z niewielu szkół zyskała salę gimnastyczną

Szkoła podstawowa w Koźminku (pow. Kalisz) odczuwała brak sali gimnastycznej. Dlatego też kierownictwo szkoły z Komitetem Rodzicielskim postanowiło wybudować odpowiednią salę. Rozpoczęto pracę w 1955 roku, sumą 15 tys. zł. Dziś, po trzech latach, sala gimnastyczna jest gotowa.

Wiele trudu i wysiłku włożyło w to dzieło Prezydium Komitetu, a szczególnie przewodniczący Wacław Karbiś wicz, kierownik szkoły — Konstanty Ostojski, nauczycielstwo, młodzież szkolna. Należy podkreślić ofiarność rodziców, którzy nie szczędzili ofiar w gotówce i pracy. Koszt budowy był duży jak na możliwości rodziców, bo wyniósł około pół miliona złotych.

Oddanie sali gimnastycznej do użytku młodzieży szkolnej nastąpiło 23 listopada br. w 140 rocznicę założenia szkoły elementarnej w Koźminku. (t)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Żółw i kielnia

Niedobrze z remontami kapitalnymi w Lesznie. W tym roku budżet tego miasta przewidywał blisko 4 mln. zł na naprawy budynków mieszkalnych, a do października wydano z tego niecałe 60 proc. pieniędzy. Remonty wykonano zaledwie w 4 domach mieszkalnych (na 28), i w 30 domach prywatnych (na 63). Nie ma mowy o tym, aby plan remontów został w tym roku wykonany.

A oto przyczyna: MPRB w Lesznie musiało, zamiast remontów, zabrać się do prac na terenach lotniska szybowcowego. Po drugie — daje się i tu zauważyć brak robotników budowlanych.

Dodać trzeba, że MPRB nie uśunęło usterek naprawczych w wielu budynkach. Chyba dlatego, aby utrwalić o sobie złą opinię. (R)

Na boiskach i w halach

Niedzielne spotkania piłkarskie drugoligowców — to prawdopodobnie ostatnie tegoroczne występy.

Zapewne niewielu było kibiców, którzy liczyli na zajęcie w turnieju wielkopolskich drugoligowców przez Wartę pierwszego miejsca, podobnie jak nie przypuszczano, że tak słabo zaprezentują się piłkarze Calisii.

Oba pojedynki cieszyły się dużym zainteresowaniem entuzjastów piłki nożnej. Spotkania miały przebieg ciekawy. Warta nie spodziewanie lecz tym niemniej zasłużyła pokonała Lecha, mimo że kolejarze w ciągu meczu często zmieniali skład swego zespołu — 3:0. Wszystkie bramki padły w pierwszej części meczu. Po zmianie stron Lech miał inicjatywę, lecz wynik nie uległ zmianie.

W Ostrowie — druga niespodzianka. Calisia prowadziła już 1:0 by w rezultacie przegrać do lepiej w tym dniu usposobionej Olimpii 1:3.

KOSZYKARKI OLIMPII PRZED LECEM

Niespodzianką wśród koszykarek — to zwycięstwo Olimpii nad Lechem 35:34. Sromotną porażkę poniosły akademickie poznańskie, przegrywając z 18:79. Koszykarki Olimpii zajmują w tabeli rozgrywek czwarte miejsce przed Lechem.

Nie spisał się nasz koszykarze. Same porażki. Oto wyniki:

LKS — LECH	72:70
LEGIA W-WA — WARTA	101:68
AZS W-wa — Śląsk	57:59
Polonia — Gwardia Wr.	94:48
Spółnia Gd. — Włsta	51:57
AZS Tor. — Sparta N. H.	74:54
LEGIA W-WA — LECH	62:57
LKS — WARTA	68:59

Było to 40 spotkanie naszej pierwszej reprezentacji narodowej, która wygrała 22 mecze, pięć razy zremisowała a 13 razy zeszła z boiska pokonała. W tych meczach mieliśmy jako przeciwników następujące państwa: CSR, Węgry, Austrię, NRD-NRF, Belgie, Szwajcarię, Danię, Hiszpanię, Egipt, Finlandię, Indie, Holandię, ZSRR, Francję, Japonię i Rumunię. (p)

Było to 40 spotkanie naszej pierwszej reprezentacji narodowej, która wygrała 22 mecze, pięć razy zremisowała a 13 razy zeszła z boiska pokonała. W tych meczach mieliśmy jako przeciwników następujące państwa: CSR, Węgry, Austrię, NRD-NRF, Belgie, Szwajcarię, Danię, Hiszpanię, Egipt, Finlandię, Indie, Holandię, ZSRR, Francję, Japonię i Rumunię. (p)

Było to 40 spotkanie naszej pierwszej reprezentacji narodowej, która wygrała 22 mecze, pięć razy zremisowała a 13 razy zeszła z boiska pokonała. W tych meczach mieliśmy jako przeciwników następujące państwa: CSR, Węgry, Austrię, NRD-NRF, Belgie, Szwajcarię, Danię, Hiszpanię, Egipt, Finlandię, Indie, Holandię, ZSRR, Francję, Japonię i Rumunię. (p)

Było to 40 spotkanie naszej pierwszej reprezentacji narodowej, która wygrała 22 mecze, pięć razy zremisowała a 13 razy zeszła z boiska pokonała. W tych meczach mieliśmy jako przeciwników następujące państwa: CSR, Węgry, Austrię, NRD-NRF, Belgie, Szwajcarię, Danię, Hiszpanię, Egipt, Finlandię, Indie, Holandię, ZSRR, Francję, Japonię i Rumunię. (p)

Było to 40 spotkanie naszej pierwszej reprezentacji narodowej, która wygrała 22 mecze, pięć razy zremisowała a 13 razy zeszła z boiska pokonała. W tych meczach mieliśmy jako przeciwników następujące państwa: CSR, Węgry, Austrię, NRD-NRF, Belgie, Szwajcarię, Danię, Hiszpanię, Egipt, Finlandię, Indie, Holandię, ZSRR, Francję, Japonię i Rumunię. (p)